

**Przetrzymanywanie w ośrodkach recepcyjnych na wyspie Lampedusa nielegalnych migrantów tunezyjskich a następnie odesłanie ich statkami do Tunezji.**

**Khlaifia i inni v. Włochy (wyrok – 1 września 2015r., Izba (Sekcja II), skarga nr 16483/12)**

*Tunezyjczycy Saber Ben Mohamed Ben Ali Khlaifia, Fakhreddine Ben Brahim Ben Mustapha Tabal i Mohamed Ben Habib Ben Jaber Sfar 16 i 17 września 2011 r. wypłynęli z Tunezji w morze kierując się w stronę Włoch. Łódź, którą płynęli, została następnie przechwycona przez władze włoskie, a skarżący pod eskortą przewiezieni na wyspę Lampedusa, gdzie przekazano ich "CSPA" (Centro di Soccorso e Prima Accoglienza) – ośrodkowi recepcyjnemu w Contrada Imbriacola.*

*Według skarżących warunki higieniczne w ośrodku były zatrważające: nie było drzwi oddzielających toalety i prysznice od innych pomieszczeń, a dostęp do wody był ograniczony. Ze względu na przepełnienie migranci musieli spać na podłodze, nie mogli poza tym kontaktować się ze światem zewnętrznym.*

*20 września ośrodek CSPA został spalony w rezultacie zamieszek wywołanych przez migrantów. Skarżący zostali zabrani na noc do parku sportowego, po czym dotarli do wsi Lampedusa, gdzie przyłączyli się do demonstracji protestacyjnej wraz z prawie 1800 innych migrantów. Zatrzymani przez policję, zostali przeniesieni samolotem do Palermo i umieszczeni na dwóch statkach zacumowanych w tym porcie. Spędzili na nim kilka dni, po czym zostali wydaleny do Tunezji. Przed wyjazdem zostali przesłuchani przez konsula tunezyjskiego, który ograniczył się do odnotowania ich statusu cywilnego zgodnie z umową włosko – tunezyjską z kwietnia 2011 r.*

W skardze do Trybunału skarżący zarzucili, że warunki ich przetrzymywania w ośrodku recepcyjnym i na pokładzie statków były sprzeczne z art. 3 Konwencji. Twierdzili, że ich pozbawienie wolności prowadziło do naruszenia art. 5 ust. 1, 2 i 4. Zarzucili, że nie mieli do dyspozycji skutecznego środka prawnego (art. 13), zostali ponadto wydaleny zbiorowo z naruszeniem art. 4 Protokołu nr 4.

W związku z zarzutem na tle art. 5 ust. 1 Konwencji Trybunał odnotował, że rząd uważał, iż skarżący nie byli objęci żadną procedurą wydalenia ani ekstradycji, więc fakty tej sprawy nie mieściły się w zakresie ust.1 lit. f. Równocześnie rząd nie wskazał jednak żadnej innej podstawy wymienionej w ust.1 art. 5 mogącej usprawiedliwić pozbawienie skarżących wolności.

Za podstawę pozbawienia wolności Trybunał był gotów uznać art.5 ust.1 lit. f. Zauważył, że skarżący dostali się do Włoch w sposób nielegalny i zostało wszczęte postępowanie w celu ich identyfikacji i deportacji.

Strony zgodziły się, że prawo włoskie wyraźnie nie przewiduje przetrzymywania migrantów, którzy, jak skarżący, znajdują miejsce w CSPA. To prawda, że przepisy z 1998r. mówią o nim, ale wyłącznie w przypadku cudzoziemców, których należy chronić albo wobec których należy dokonać uzupełniającej kontroli tożsamości albo czekać na dokumenty podróży i możliwości transportu. W tym przypadku takie sytuacje nie wchodziły w grę. Ponadto, cudzoziemcy, do których miały zastosowanie, byli umieszczani w ośrodkach na podstawie decyzji administracyjnej podlegającej kontroli sędziego pokoju. Skarżący zostali natomiast umieszczeni w CSPA bez żadnej formalnej decyzji. W związku z tym Trybunał podkreślił, że prefektura Agrigente dokonała rejestracji pobytu migrantów w CSPA, nie zostały zarządzone

ich pozbawienie wolności. To samo dotyczyło umieszczenia na statkach. W rezultacie pozbawienie wolności nie miało podstawy w prawie włoskim.

Potwierdziła to nadzwyczajna komisja Senatu, która w swoim raporcie z 6 marca 2012r. uznała, że pobyt w ośrodku Lampedusa, co do zasady ograniczony do okresu ściśle koniecznego dla ustalenia tożsamości migranta i legalności jego obecności na terytorium włoskim, był często przedłużany na ponad 20 dni « bez formalnej decyzji co do statusu prawnego przetrzymywanych osób». Według komisji nadzwyczajnej sytuacja ta zrodziła klimat bardzo żywego napięcia. Należało również przypomnieć, że podkomisja ad hoc Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy wyraźnie zaleciła władzom włoskim « wyjaśnienie podstaw prawnych przetrzymywania w ośrodkach recepcyjnych na Lampedusie » a w przypadku Tunezyjczyków, « przetrzymywanie nielegalnych migrantów wyłącznie zgodnie z procedurą przewidzianą przez prawo, zatwierdzoną przez organ sądowy i pozostającą pod okresową kontrolą sądową».

Nawet, gdyby przyjąć, że przetrzymywanie skarżących było przewidziane przez dwustronne porozumienie z Tunezją, nie mogło ono stanowić wystarczającej podstawy prawnej w rozumieniu art.5 Konwencji. Treść tego porozumienia nie była bowiem publicznie znana, nie była więc dostępna dla zainteresowanych, którzy w rezultacie nie mogli przewidzieć konsekwencji jego stosowania. Nic poza tym nie wskazywało, aby przewidywało ono odpowiednie gwarancje przeciwko arbitralności.

Z tego wynikało, że pozbawienie skarżących wolności nie spełniało wymagań ogólnej zasady bezpieczeństwa prawnego ani nie odpowiadało celowi ochrony jednostki przed arbitralnością. Nie mogło więc być uznane za zgodne z prawem w rozumieniu art. 5 ust. 1 Konwencji. Nastąpiło więc jego naruszenie (jednogłośnie).

Stwierdzenie to zwolniło Trybunał z obowiązku oceny, czy w okolicznościach tej sprawy pozbawienie wolności skarżących było konieczne.

Skarżący zarzucili brak komunikacji w jakiegokolwiek formie z władzami włoskimi przez cały okres pobytu na terytorium Włoch (art. 5 ust.2 Konwencji).

Trybunał podkreślił, że ust.2 art.5 zawiera elementarną gwarancję: każda osoba zatrzymana musi znać tego przyczyny. Jako część systemu ochrony na podstawie art.5 wymaga się zasygnalizowania jej w prostym dostępnym języku racji prawnych i faktycznych, które przemawiały za pozbawieniem wolności, aby mogła następnie zakwestionować jego zgodność z prawem przed sądem na podstawie ust.4. Powinna otrzymać je « niezwłocznie», ale funkcjonariusze, którzy brali udział w zatrzymaniu mogą nie przedstawić ich natychmiast w całości. Ustalenie, czy były one wystarczające i zostały przekazane odpowiednio wcześniej, zależy od konkretnych okoliczności.

Ponadto, Trybunał już wcześniej stwierdził, że prawo do informacji niezwłocznie należy interpretować autonomicznie, w sposób umożliwiający jego obowiązywanie również w przypadku środków wiążących się z pozbawieniem wolności w okolicznościach innych niż należące do sfery prawa karnego.

Skarżący opuścili Tunezję prowizoryczną łodzią, aby dotrzeć nią do wybrzeży włoskich. Nie mieli żadnej wizy wjazdowej a sama natura ich podróży do Włoch wskazywała, że chcieli obejść prawo imigracyjne. Ponadto, podkomisja ad hoc Zgromadzenia Parlamentarnego

Rady Europy zauważyła, że Tunezyjczycy, z którymi jej członkowie się spotkali doskonale zdawali sobie sprawę z nielegalności swojego wjazdu na terytorium włoskie. Nie sprzeciwili się też wyraźnie twierdzeniu rządu, że zostali poinformowani w języku dla nich zrozumiałym o ich statusie prawnym, a więc obywateli tunezyjskich czasowo przyjętych na terytorium włoskie w ramach „pomocy publicznej” w rozumieniu prawa.

Trybunał stwierdził jednak, że zwykła informacja o statusie prawnym migranta nie spełnia wymagań art. 5 ust. 2 Konwencji. Wymaga on bowiem przedstawienia zainteresowanemu motywów prawnych i faktycznych pozbawienia wolności. Trybunał uznał wcześniej, na podstawie ust. 1, że w tym przypadku nie miało ono podstawy w prawie włoskim.

Rząd nie przedstawił żadnego dokumentu urzędowego, który miałby być wręczony skarżącym i wskazywał motywy faktyczne i prawne ich pozbawienia wolności. Decyzje o wydaleniu ograniczały się do potwierdzenia, że zainteresowani wjechali na terytorium państwa unikając kontroli granicznej i że zostało zarządzone ich wydalenie. Nie zawierały żadnej wzmianki odnoszącej się do pozbawienia wolności. Decyzje te zostały wręczone skarżącym 27 lub 29 września 2011r., podczas gdy zostali oni umieszczeni w CSPA już 17 i 18 września. Tak więc, nie tylko przekazane informacje były niepełne i niewystarczające z punktu widzenia art. 5 ust. 2, ale nie została przekazane odpowiednio szybko. Doszło więc do naruszenia art. 5 ust. 2 Konwencji (jednogłośnie).

Skarżący twierdzili również, że w żadnym momencie nie mogli kwestionować legalności ich pozbawienia wolności.

Trybunał podkreślił, że przy braku informacji o powodach pozbawienia wolności ich prawo do spowodowania zbadania jego legalności zostało całkowicie pozbawione treści.

To wystarczyło do uznania, że włoski system prawny nie oferował skarżącym środka odwoławczego, w drodze którego mogliby uzyskać sądową kontrolę legalności ich pozbawienia wolności. W takiej sytuacji w zwykłych warunkach Trybunał nie musi oceniać, czy środki istniejące w prawie włoskim mogły oferować skarżącym gwarancje wystarczające z punktu widzenia celów art. 5 ust. 4 Konwencji.

W uzupełnieniu Trybunał przypomniał, że decyzje o wydaleniu nie wskazywały podstawy prawnej i faktycznej przetrzymywania skarżących. Nie można więc było ich uważać za jego podstawę. Ponadto, zostały notyfikowane skarżącym 27 i 29 września 2011r., niedługo przed umieszczeniem ich w samolocie, a więc, w momencie, gdy pozbawienie wolności zbliżało się już do końca. Z tego wynikało, że nawet, gdyby przyjąć, że czasami odwołanie do sędziego pokoju od decyzji o wydaleniu można było uznać za oferujące pośrednią kontrolę legalności pozbawienia wolności cudzoziemca, w tym przypadku mogłaby ona mieć miejsce dopiero po uwolnieniu skarżących i ich powrocie do Tunezji. Nastąpiło więc naruszenie art. 5 ust. 4 Konwencji (jednogłośnie).

Skarżący uważali, że w okresie przetrzymywania ich w CSPA Contrada Imbriacola oraz na pokładach statków « Vincent » i « Audace » byli traktowani nieludzko i w sposób poniżający.

Państwo może pozbawiać wolności potencjalnych imigrantów ze względu na „niekwestionowane prawo do kontroli wjazdu i pobytu cudzoziemców na swoim terytorium, które powinno jednak być realizowane zgodnie z postanowieniami Konwencji. Przy kontroli sposobów wykonania środka wiążącego się z pozbawieniem wolności na tle postanowień Konwencji Trybunał ma obowiązek uwzględnić szczególną sytuację tych osób.

Przy ocenie warunków pozbawienia wolności Trybunał bierze pod uwagę połączone ich efekty i konkretne zarzuty skarżącego. W szczególności ważnym czynnikiem jest okres, w którym jednostka była przetrzymywana w zarzuconych warunkach.

Jeśli przeludnienie osiąga określony poziom, brak wystarczającej powierzchni mieszkalnej w ośrodku może stać się głównym elementem oceny zgodności takiej sytuacji z art.3.

Poważne przeludnienie samo w sobie wystarcza do uznania, że nastąpiło naruszenie art.3 Konwencji. Ogólnie, chociaż pożądana przez Europejski Komitet Zapobiegania Torturom (CPT) powierzchnia w celach wspólnych wynosi 4 m<sup>2</sup>, dotyczyło to spraw, w których wynosiła ona mniej niż 3 m<sup>2</sup>.

Z kolei w sprawach, w których przeludnienie nie stanowiło samo w sobie problemu na tle art.3, również inne aspekty warunków pozbawienia wolności były istotne przy badaniu przestrzegania tego przepisu, m.in. możliwość korzystania z toalety z zachowaniem prywatności, wentylacja, dostęp do światła i świeżego powietrza, jakość ogrzewania i poszanowanie podstawowych wymagań sanitarnych. Tak więc nawet w sprawach, w których każdy z więźniów dysponował powierzchnią 3 do 4 m<sup>2</sup>, Trybunał stwierdzał naruszenie art. 3, jeśli brakowało nie tylko wystarczającej powierzchni mieszkalnej, ale również wentylacji i światła; właściwego dostępu do spacerów na świeżym powietrzu oraz intymności w celach.

Trybunał zauważył, że bezsprzecznie w 2011r. wyspa Lampedusa musiała stawić czoła sytuacji wyjątkowej. W następstwie powstań w Tunezji i Libii, nowa fala ludzi przybyła tam na statkach, co zmusiło Włochy do ogłoszenia humanitarnego stanu wyjątkowego na wyspie oraz wezwania państw UE do solidarności. Według stanu na dzień 21 września 2011r., kiedy skarżący przebywali na wyspie, ponad 55 tys. osób dotarło na nią drogą morską. Rząd poinformował, że od lutego do grudnia 2011r., 51 573 obywateli krajów trzecich wyszło na ląd na wyspach Lampedusa i Linosa.

Stan ten stworzył dla władz włoskich trudności natury organizacyjnej i logistycznej. Możliwości przyjęcia, jakimi dysponowała Lampedusa, były niewystarczające dla tak dużej liczby przybyszów ani nie przystosowane do ich wielodniowego pobytu. Władze lokalne i wspólnota międzynarodowa podjęły bez żadnej wątpliwości poważne wysiłki w obliczu kryzysu humanitarnego 2011r.

Do tej sytuacji ogólnej doszły specyficzne problemy, które pojawiły się po przybyciu skarżących: 20 września wśród migrantów wybuchła gwałtowna rewolta i ośrodek Imbriacola został spalony. Nazajutrz, ok. 1 800 migrantów protestowało na ulicach wyspy i w porcie Lampedusa nastąpiły starcia między miejscową ludnością i grupą cudzoziemców, którzy zagrozili eksplozjami butli gazowych. Ponadto, doszło m.in. do aktów samookaleczenia. Incydenty wzmogły jeszcze trudności i klimat napięcia, który doprowadził do decyzji o natychmiastowym przeniesieniu migrantów w inne miejsce.

Trybunał nie lekcewał problemów, z jakimi stykają się państwa w związku z wyjątkowymi falami migracyjnymi takimi, jak w tym przypadku. Był również świadomy wielości obowiązków władz włoskich, zmuszonych do działań mających zagwarantować równocześnie ratunek na morzu, zdrowie i przyjęcie migrantów oraz zachowanie porządku publicznego na wyspie zamieszkałej przez niewielką społeczność.

Czynniki te nie mogły jednak zwolnić państwa z obowiązku zagwarantowania, aby każda osoba, która – jak skarżący – została pozbawiona wolności, mogła korzystać z warunków zgodnych z poszanowaniem ludzkiej godności. W związku z tym Trybunał przypomniał, że w odróżnieniu od innych postanowień Konwencji, art. 3 został sformułowany w sposób absolutny, bez wyjątków i ograniczeń, a na podstawie art.15 nie podlegał żadnej derogacji.

W celu ustalenia, czy skarżący byli ofiarami naruszenia art.3, Trybunał uważał za potrzebne odrębne zbadanie obu sytuacji, a więc warunków pobytu w CSPA Contrada Imbriacola oraz na pokładach statków « Vincent » i « Audace ».

Skarżący przebyli do CSPA Contrada Imbriacola 17 i 18 września 2011r., i przebywali tam do 20 września, kiedy w rezultacie pożaru zostali przetransportowani do parku sportowego Lampedusa. Ich pobyt trwał więc od trzech do czterech dni.

Skarżyli się w szczególności na poważne problemy z przeludnieniem, higieną i brakiem kontaktów ze światem zewnętrznym. Ich zarzuty co do stanu ogólnego panującego w ośrodku zostały potwierdzone w raporcie komisji nadzwyczajnej Senatu oraz przez Amnesty International. Trybunał nie miał powodów wątpić w prawdziwość ich wniosków.

Według podkomisji ad hoc Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, CSPA Contrada Imbriacola mógł przyjąć od 400 do 1 000 osób. Rząd nie kwestionował liczb podanych przez skarżących, którzy twierdzili, że od 17 do 20 września 2011r., znalazło się tam między 1 399 i 1 017 osób. Ponadto, podkomisja ad hoc podkreśliła, że ośrodki na Lampedusie szybko się zapełniły. Niepokój w sprawie warunków sanitarnych w przypadku przeludnienia ośrodków wyrażały również organizacje Lekarze bez Granic i Czerwony Krzyż.

Wszystko to wskazywało, że warunki, w jakich skarżący byli przetrzymywani, pozostawały poniżej norm przewidzianych w dokumentach międzynarodowych w tej dziedzinie a zwłaszcza wymagań art.3 Konwencji. Skarżący przebywali w CSPA na tyle krótko, że brak kontraktu ze światem zewnętrznym nie mógł mieć poważnych konsekwencji dla ich sytuacji osobistej. Trybunał nie zapomniał jednak, że odbyli oni niebezpieczną podróż morską i znaleźli się w sytuacji bezbronności. Tak więc, ich przetrzymywanie w warunkach oznaczających zamach na godność ludzką oznaczało traktowanie poniżające sprzeczne z art.3. Nastąpiło jego naruszenie (pięć do dwóch).

Jeśli chodzi o warunki na pokładzie statków, Trybunał odnotował, że pierwszy ze skarżących został umieszczony na pokładzie statku « Vincent », z ok. 190 innymi osobami, podczas gdy pozostali znaleźli się na statku « Audace », z ok. 150 osobami. Byli na nich przetrzymywani od 22 września 2011r. przez około osiem dni w przypadku pierwszego skarżącego i sześć dni w przypadku pozostałych.

Skarżący potwierdzili, że byli zgromadzeni w salach restauracyjnych, nie mieli natomiast dostępu do kabin. Zarzucali, że musieli spać na podłodze, wiele godzin czekać na możliwość skorzystania z toalet i nie mogli wychodzić na balkony częściej niż dwa razy dziennie na kilka minut.

W ocenie Trybunału twierdzenia te zostały przynajmniej częściowo zdementowane w postanowieniu sędziego ds. wstępnych dochodzeń w Palermo z 1 czerwca 2012r., w którym stwierdza się, że migranci byli w dobrym stanie zdrowia, korzystali z pomocy personelu sanitarnego, spali w kabinach wyposażonych w pościel albo na rozkładanych fotelach. Ponadto, mieli dostęp do miejsc modlitwy, wyżywienie było wystarczające, udostępniono im również odzież. Statki zostały wyposażone w ciepłą wodę i elektryczność, wydawano ciepłe posiłki i napoje.

Wnioski sędziego zostały częściowo oparte na ustaleniach członka parlamentu, który wszedł na pokład statków w porcie w Palermo i rozmawiał z niektórymi migrantami. W ocenie Trybunału, sam fakt, że towarzyszył mu zastępca szefa policji i jej funkcjonariusze, nie rodził wątpliwości co do niezależności i prawdziwości jego twierdzeń. Wszystko to wykluczało uznanie, że warunki na pokładach statków były sprzeczne z art.3 Konwencji.

Ponadto, Trybunał był gotów zgodzić się, że zarzucony brak informacji albo istotnych wyjaśnień ze strony władz w okresie przetrzymywania skarżących na statkach mógł wywołać u nich poczucie strachu i podenerwowania. Nie miały one jednak takiego charakteru, aby osiągnąć wymagany minimalny poziom dolegliwości, aby mógł mieć zastosowanie art.3 Konwencji.

Zarzuty skarżących, że byli obrażani i maltretowani przez policjantów albo że wydawanie posiłków miało miejsce przez rzucanie ich na ziemię, nie miały oparcia w żadnym obiektywnych dowodach, poza ich własnymi oświadczeniami. Nie zostały więc przyjęte za wiarygodne przez Trybunał. Z tych względów Trybunał orzekł, że warunki na pokładach statków « Vincent » i « Audace » nie naruszały art.3 Konwencji (jednogłośnie).

Skarżący twierdzili, że zostali wydalenii zbiorowo. Trybunał zauważył jednak, że wobec każdego z nich indywidualnie została wydana decyzja o wydaleniu. Były one jednak zredagowane w sposób identyczny, a różniły się jedynie danymi osobowymi.

Trybunał już wcześniej wyjaśnił, że sam fakt wydania wobec wielu cudzoziemców podobnych decyzji nie może oznaczać zbiorowego wydalenia, jeśli każdy zainteresowany mógł indywidualnie przedstawić właściwym władzom argumenty przemawiające przeciwko wydaleniu. Trybunał uznał również, że nie było naruszenia art.4 Protokołu nr 4, gdy brak indywidualnej decyzji o wydaleniu był konsekwencją niewłaściwego zachowania osób, których one dotyczyły.

Trybunał stwierdził poza tym, że w odróżnieniu od sprawy Hirsi Jamaa i inni v. Włochy (wyrok z 23 lutego 2012r.), skarżący - inaczej niż inni migranci, którzy znaleźli się na wyspie Lampedusa we wrześniu 2011r. - zostali poddani procedurze identyfikacji. Przyznali, że natychmiast po ich przybyciu władze włoskie zarejestrowały ich dane osobowe i pobrały odciski palców.

Sama tylko procedura identyfikacji nie wykluczała zbiorowego wydalenia. Wiele elementów wskazywało, że w tym przypadku zarzucone wydalenie miało charakter zbiorowy. W szczególności, decyzje o wydaleniu nie zawierały żadnej wzmianki o sytuacji osobistej zainteresowanych; rząd nie przedstawił żadnego dokumentu mogącego wskazywać na wcześniejsze indywidualne rozmowy dotyczące specyficznej sytuacji każdego skarżącego; w sposób podobny do skarżących zostało potraktowanych wiele osób tego samego pochodzenia. Dwustronne porozumienia z Tunezją nie zostały podane do wiadomości publicznej. Przewidywały one odsyłanie nielegalnych migrantów tunezyjskich w drodze uproszczonej procedury, na podstawie zwykłej identyfikacji przez tunezyjskie organy konsularne. To wystarczyło Trybunałowi do wykluczenia wystarczających gwarancji brania pod uwagę rzeczywistej i różnicowanej sytuacji każdej z osób wchodzących w grę.

Z tych względów Trybunał uznał, że wchodziło w grę zbiorowe wydalenie sprzeczne z art. 4 Protokołu nr 4. Doszło więc do naruszenia tego przepisu (pięć do dwóch).

Rząd nie wskazał żadnego środka prawnego umożliwiającego skarżącym zaskarżenie warunków w CSPA albo na pokładzie statków. Odwołanie do sędziego pokoju od decyzji o wydaleniu mogło służyć wyłącznie zakwestionowaniu ich legalności. Poza tym, zostały one wydane dopiero pod koniec okresu przetrzymywania zainteresowanych. Nastąpiło więc naruszenie art. 13 w połączeniu z art.3 Konwencji (pięć do dwóch).

W zakresie, w jakim skarżący zarzucili brak skutecznego środka prawnego umożliwiającego zakwestionowanie wydalenia uznanego za zbiorowe, Trybunał uznał, że nie zostało ustalone, aby nie można było podnieść takiego zarzutu w odwołaniu do sędziego pokoju. Z decyzji sędziego pokoju przedstawionych przez rząd wynikało, że sędzia ten ocenił procedurę prowadzącą do wydania decyzji o wydaleniu i ich legalność w świetle prawa wewnętrznego i konstytucji. Nic nie wskazywało, aby mógł on zignorować ewentualny brak oceny sytuacji osobistej zainteresowanych. W tym przypadku jednak odwołanie do sędziego pokoju nie miało żadnego skutku zawieszającego. W rezultacie nie spełniało ono wymagań art.13 Konwencji. Doszło więc również do naruszenia art.13 w połączeniu z art. 4 Protokołu nr 4 (pięć do dwóch).

Trybunał głosami cztery do trzech orzekł, że każdemu skarżącemu Włochy muszą zapłacić po 10 tys. euro jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną oraz zwrócić im koszty i wydatki (stosunkiem głosów cztery do trzech).

**Uwagi:**

Pierwsze orzeczenie związane z problemami dotyczącymi traktowania migrantów przemieszczających się w dużej liczbie na kontynent europejski.